

Basen kontra basen

Data publikacji: 14.07.2006 0:00



brak zdjęcia

Upalne lato sprzyja wizytom na basenie. Mieszkańcy naszego regionu mają do wyboru dwa odkryte obiekty - w czeskim oraz polskim Cieszynie. Niestety, polski basen wyraźnie przegrywa rywalizację o klientów. Postanowiliśmy sprawdzić, dlaczego Polacy coraz częściej wolą spędzać swój wolny czas u naszych południowych sąsiadów.

Przed odkrytym basenem w Czeskim Cieszynie samochody z polskimi rejestracjami stanowią większość. Infrastruktura obiektu robi pozytywne wrażenie - są dwie duże zjeżdżalnie, bicz wodny oraz kilka innych atrakcji. - *Na basenie w Cieszynie trzeba płacić za wszystko, a poza tym ceny biletów są wyższe - mówi **Teresa Gryczy** z Cieszyna. Rzeczywiście - bilet wstępu w Czechach kosztuje 20 koron (czyli ok.: 2,80 zł). Uprawnia on m.in. do korzystania ze zjeżdżalni, bez ilościowych ograniczeń. Wstęp na cieszyński basen kosztuje 5 zł (bilet ulgowy: 3 zł), a za korzystanie ze zjeżdżalni, poza niedzielami, pobierana jest dodatkowa opłata.*

Bezpośrednie porównanie czeskiego i polskiego obiektu rzeczywiście wypada na korzyść oferty czeskiej. Wyraźnie widać, że cieszyńskie kąpielisko nie dysponuje odpowiednią ilością miejsca dla wypoczywających wokół basenu. Pewnym atutem obiektu z pewnością jest to, iż na jego terenie znajduje się boisko do siatkówki plażowej.

W przypadku polskiego obiektu nie występuje niestety zależność podobna do tej, którą obserwowaliśmy u konkurencji - *na basenie w Cieszynie nie spotkaliśmy ani jednego Czecha. - Osoby odpowiedzialne za prowadzenie basenu, powinny według mnie postarać się o poprawę stanu plaży, która pozostawia wiele do życzenia. Wzorem powinien być basen w Czeskim Cieszynie. Dobrym pomysłem jest tam wliczenie opłat za korzystanie ze zjeżdżalni w cenę biletu wstępu. Doskonała jest także niecka tamtego obiektu - wylicza **Bogusław Brożek**, który wybrał się na basen razem z rodziną. Stwierdził on także, że mając w przyszłości możliwość wyboru pomiędzy polskim, a czeskim basenem, z pewnością wybierze się za granicę.*

Niepokojąca dla Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, który zajmuje się utrzymaniem odkrytej pływalni w Cieszynie, powinna być argumentacja osób, które wybierają ich obiekt. Większość, zapytana o taką decyzję twierdzi, że jedynym powodem jest bliskość basenu. Argument ten nie jest z pewnością mocną kartą przetargową w walce o klienta. **Zbigniew Niżnikiewicz** - dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Cieszynie zapewnia, że w 2009 roku, rozpoczęta zostanie gruntowna modernizacja obiektu. Jednocześnie już w tym roku powstał ogródek przy basenie, oraz bufet, który zapewnia skromne zaplecze gastronomiczne. - *Zeszły rok zakończyliśmy z długiem w wysokości 100 tys. zł. Nie można zapominać, że dwadzieścia procent naszych wpływów to dochód ze zjeżdżalni - tłumaczy dyrektor Ośrodka.*